



Document Solutions

Czy wiesz, że z Kyocera ten artykuł możesz wydrukować do 5 razy taniej? Już od 33 zł/m-c!

**Więcej...**

 **DRUKUJ**

Gaz

## Polska skazana na sukces

Iwona Trusewicz 03-09-2012, ostatnia aktualizacja 03-09-2012 23:37



źródło: Archiwum

**Gaz łupkowy to szansa na uwolnienie gospodarki od obciążenia opłatami za import surowca – mówi Piotr D. Moncarz wykładowca z Uniwersytetu Stanforda, ekspert ds. energetycznych**

**Wiele krajów w Europie – szczególnie tych zależnych od dostaw gazu z Rosji, jak Polska czy Litwa – rozpoczęło u siebie poszukiwania gazu łupkowego. Czy Polska ma szanse powtórzyć amerykański sukces?**

Mówimy o zupełnie innej skali. Amerykański boom gazu łupkowego to nie tylko krajowe źródło energii, lecz również ogromna szansa dla przemysłu i indywidualnych przedsiębiorców. To dziesiątki tysięcy nowych miejsc pracy, w znacznej mierze opartych na innowacyjnych technologiach.

Natomiast Polska w stosunkowo małym procencie swej ekonomii zdana jest na gaz naturalny. Podczas gdy energetyka wszystkich krajów UE

opiera się w ok. 60 proc. na gazie naturalnym, w Polsce jest to o rząd wielkości mniej. Stąd też Polska winna dostrzegać potencjał wynikający z gazu łupkowego przede wszystkim jako szansę uwolnienia swej gospodarki od ogromnego obciążenia opłatami za import gazu.

Hegemonia dostawcy rosyjskiego nie jest zdrowa dla krajów UE. To nie tylko kwestia ceny, również emocji politycznych

Zatem, jeśli liczby wymieniane jako potencjalne złoża technologicznie wydobywalnego gazu w Polsce są choćby w przybliżeniu prawdziwe, a póki co nie mamy żadnych przesłanek, aby w to nie wierzyć, Polska jest skazana na sukces gazu łupkowego.

### **Czego potrzebujemy, by ten sukces stał się faktem?**

Najważniejszym elementem polskiej strategii powinna być akceptacja założenia wyrażonego w odpowiedzi na poprzednie pytanie: Polska jest skazana na sukces gazu łupkowego. Oczywiście ochrona środowiska musi być centralnym punktem troski związanej z tym nowym dla Polski przemysłem. Na demagogów i prywatę jedyną odpowiedzią mogą być solidne wyniki poprawy ekologii i gospodarki kraju.

I tu znów dwa wielkie wyzwania: nie przeregulowywać młodej, dynamicznie rozwijającej się gałęzi przemysłu, lecz zdawać się na profesjonalizm, reputację i doświadczenie firm, którym w oparciu o te atrybuty udziela się koncesji, dziś poszukiwawczych, jutro wydobywczych. Nasuwa się również wniosek, że nie należy koncesji udzielać firmom, które tych atrybutów nie posiadają.

Francja i Bułgaria zabroniły wydobycia gazu łupkowego, motywując to obawą o środowisko. Wielu widzi w tym jednak wpływ Gazpromu, broniącego swoich europejskich interesów.

Wydobycie poważnych ilości gazu łupkowego w Polsce będzie miało znaczenie dla wszystkich krajów polegających na gazie naturalnym, a szczególnie tych, które zdane są na jego import. Hegemonia dostawcy rosyjskiego nie jest zdrowym zjawiskiem dla krajów UE. To nie tylko kwestia ceny, ale też emocji politycznych. Na pewno złoża gazu łupkowego Polski, Francji i Rumunii razem wzięte nie zastąpią dostaw Gazpromu do UE. Mogą się jednak stać gwarantem rzetelnych, opartych na ekonomii negocjacji cenowych. A to, że niektóre kraje decydują się na blokowanie rozwoju swego potencjału wydobywczego nie zawsze powinno być odczytywane jako postawa proekologiczna. To może być strach przed zachwianiem polityczno-ekonomicznego statusu quo, dowód na zbyt silną wspólnotę interesów dostawcy gazu i producentów sprzętu dla jego wydobycia i transportu.

### **Myśli pan, że gaz łupkowy jest zagrożeniem rosyjskich interesów w Europie?**

PKB Rosji w ogromnej części zależy od eksportu surowców naturalnych, a przede wszystkim nośników energii: ropy naftowej i gazu. Nie jest prawdopodobne, aby zużycie gazu naturalnego malało. Stąd też potencjał złóż polskich i innych krajów UE nie wpłynie w znacznej mierze na objętości paliwa kupowanego przez Europę od Rosji.

### **Zauważył pan jakieś działania Gazpromu przeciwko wydobyciu z łupków?**

Nie mam żadnych „twardych” dowodów. Trudno sobie jednak wyobrazić, aby te nagłe i mocno uteatralnione niepokoje środowisk proekologicznych nie miały związku z przemysłem wydobycia, transportu i handlu naturalnym gazem ze złóż konwencjonalnych. Wystarczy popatrzeć na ataki amerykańskiego lobby gazowego na węgiel, aby zrozumieć, jak partykularne interesy komercyjne mogą powodować upolitycznienie działalności gospodarczej. A cóż dopiero w przypadkach, gdy interes gospodarczy jest połączony ze strategią polityczną!

### **Gazprom bagatelizuje rolę gazu łupkowego w Europie, a sam jest ekspertem od tego gazu w Chinach. Dlaczego?**

Chiny to kraj o nieograniczonym potencjale zakupu wiedzy i materiałów. Dziwne byłoby, gdyby Rosja nie próbowała sprzedawać swego ogromnego potencjału technologicznego na tym rynku.

### **Czy możliwa jest pełna niezależność Polski od gazu z Rosji?**

Zdecydowanie tak i to nawet bez gazu łupkowego. Przecież przy polskich zasobach węgla i stosunkowo niewielkich inwestycjach w jego podziemne zgazowanie, Polska może mieć nieograniczone ilości gazu syntetycznego. Tylko że takie przełomowe technologie niekoniecznie dają się wdrożyć od początku na podstawie prostych zasad ekonomii. Stąd, póki co, Polska powinna podejmować kroki, aby mieć takie własne wydobycie gazu i dywersyfikację importu, aby móc podejmować decyzje o imporcie gazu rosyjskiego nie w oparciu o narodowe emocje polityczne lecz o czysty rachunek ekonomiczny.

### **Czy eksport gazu łupkowego z USA obniży ceny w Europie?**

To już chyba ma miejsce. Pięć lat temu brałem udział w poważnych amerykańskich dyskusjach nt. boomu w budowie terminali do odbioru gazu skroplonego (LNG). Dziś nie tylko, że nikt tych projektów w USA nie realizuje, lecz wręcz istniejące terminale pracują nad możliwością eksportu. Wraz z rozwojem produkcji gazu łupkowego w USA rozwijał się nienasycony apetyt nowego konsumenta: Chin. A ostatnio, po katastrofie w Fukushima, dołączyła do niego Japonia.

### **Jakie są perspektywy gazu łupkowego w USA?**

Każdy boom ekonomiczny ma swoje fazy. Gaz łupkowy wybiegł daleko przed szereg w stosunku do reszty energetyki amerykańskiej. Ceny gazu przez moment spadły poniżej poziomu opłacalności wydobycia. Reakcja średnich i małych producentów jest natychmiastowa: ich wiertnice ruszyły na poszukiwanie i wydobycie ropy uwięzionej w pokładach wymagających szczelinowania.

CV

Piotr D. Moncarz ma 63 lata, urodził się w Poznaniu, studiował i doktoryzował się na Uniwersytecie Stanforda (USA). Specjalizuje się w problemach energetyki. Przez lata pracował w przedsiębiorstwach Doliny Krzemowej. Wrócił na uczelnię z doświadczeniem pracy w przemyśle. Obecnie jest profesorem i wykładowcą. Założył i kieruje Amerykańsko-Polską Radą Handlu oraz Polsko-Amerykańskim Węzłem Innowacyjności. Jest gościem tegorocznego Forum Ekonomicznego w Krynicy.

ekonomia24

© © Wszystkie prawa zastrzeżone

*Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody Gremi Business Communication. Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody Gremi Business Communication lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.*

*Rozpowszechnianie niniejszego artykułu możliwe jest tylko i wyłącznie zgodnie z postanowieniami "Regulaminu korzystania z artykułów prasowych" zamieszczonego na stronie [www.rp.pl/regulamin](http://www.rp.pl/regulamin) i po wcześniejszym uiszczeniu należności, zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie [www.rp.pl/licencja](http://www.rp.pl/licencja)*